

*Kurjer Łódzi*

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 24 października 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.  
 Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.  
 Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.  
 Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.  
 Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.  
 Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.  
 Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobnie ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.  
 Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów w administracji wypłacać nie będzie.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bieles Poczta Tram Nowy Rynek  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy ogłoszeń: Donyy 111, L. E. Witzli S-ka.

**Teatr Polski** *A. Zelwerowicza* **Bież** **KOBIETA I PAJAC.**  
 (Cegielniana 63) **wieczorem**

**Teatr Popularny.** **Dziś** **„Matka“ i „Bez kompromisów“.**  
**wiecz.**

7-me przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego”.

**TEATR POLSKI** pod dyrekcją **A. ZELWEROWICZA.** W piątek, 27 października r. b. o godz. 8 m. 15 w. daną będzie sensac. sztuka w 4 aktach (5 obr.) **Pierre'a Louis i Pierre'a Fronde.**  
**„KOBIECI I PAJAC”** występ **LAURY DUNIN**

Bilety po **zniżonych do połowy cenach** są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do piątku b. tyg. do g. 4 1/2, po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru **od godz. 5 po poł. w piątek już po cenach zwykłych.** Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty za miesiąc wrzesień 1911 roku.

**The Bio-Express** Zielona 2. **Dziś nowy wspaniały program**

Dzisiejszy numer składa się z **8-miu kolumn.**

**Kalendarzyk.**

Wtorek, d. 24 października 1911.  
 Dziś: Rafała Archanioła.  
 Jutro: Kryspina M.

**Opłata kanonowa wobec samorządu.**

W miastach Królestwa jest pobierane specjalna na rzecz kas miejskich opłata od zarobków osobistych, zwana „kanonem”, a ustanowiona dla miast prowincjonalnych Królestwa na mocy postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego (t. 20 str. 379); dla Warszawy zaś na mocy postanowienia tejże Rady Administracyjnej z dnia 1-go sierpnia 1881 roku. (Dziennik Praw t. 44, str. 337, przepisującego nowe zasady do poboru opłaty kanonu od zarobków na rzecz kasy m. Warszawy.)  
 Istota kanonu polega na tem, że każdy handlujący, rzemieślnik i wogóle każdy, trudniący się jakimkolwiek rodzajem zarobkowania, mieszkaniec miasta opłaca na rzecz kasy miejskiej stałą kwotę rocznie podług taryfy, określającej wysokość owej kwoty, stosownie do

rodzaju zajęcia, oraz miejsca zamieszkania płatnika.  
 Ustanowiona od lat dawnych i zastosowana do ówczesnego stanu handlu i przemysłu opłata kanonowa nie odpowiada obecnym warunkom życia, a to tak dalece, że władze miejskie nie raz usiłowały zmienić nieco zasady pobierania opłaty kanonowej drogą rozciągłej ich wykładni.  
 Obecnie przy rozważaniu projektu statutu samorządu miejskiego w Królestwie, zrodziło się pytanie, czy opłatę kanonową utrzymać; czy też przekształcić lub uchylić należy.  
 Komisja Izby państwowej wypowiedziała się w zasadzie za zniesieniem kanonu i zastąpieniem go przez specjalną opłatę od przedsiębiorstw handlowych i od procederów osobistych, jaka, na zasadzie ustawy miejskiej Cesarstwa z roku 1892, jest tam na rzecz miasta pobierana.  
 Wszelako przy bliższem rozważeniu tej sprawy, komisja przyszła do wniosku, że projektowane zniesienie kanonu i zastąpienie go przez opłatę przemysłową pozbawiłoby kasy miejskie połowy dochodu, jaki miasta osiągały obecnie z kanonu. Z uwagi na to, komisja uchwaliła, aby opłatę kanonową, narówni z innymi opłatami miejscowymi, tymczasowo w Królestwie utrzymać.  
 Natomiast odmienne w tym względzie zdanie wyraziła komisja finansowa izby państwowej. Wykazując nieracjo-

nalność taryfy opłat kanonowych, opartej na liczbie ludności miast, a nie liczącej się ze skalą zarobkowania, komisja finansowa nie zgadza się na utrzymanie opłat kanonu w samorządzie miejskim Królestwa nawet tymczasowo i proponują znieść ją odrazu, z chwilą zaprowadzenia samorządu. Zdaniem komisji finansowej, utraconą przez kasy miejskie sumę dochodu, całkowicie pokryje projektowane na korzyść miast odstąpienie całej przewyżki pomiędzy obecną stopą podatku państwowego od nieruchomości miejskich w Królestwie, pobieranego w stosunku 10 proc., o obniżoną stopę tegoż podatku, mającego po wprowadzeniu samorządu miejskiego, wynosić tylko 6 proc. Otóż przekazanie miastom całej tej różnicy, t. j. 4 proc. podatku od nieruchomości, zdaniem komisji finansowej, najzupełniej wystarczy do pokrycia niedoboru, a jednocześnie zniesienie kanonu uczyni zadość potrzebie usunięcia archaicznej i nieracjonalnej opłaty.  
 Podając informację powyższą o zamierzonej zmianie w ustroju opłat miejskich, godzi się zaznaczyć potrzebę, aby we wszystkich miastach poczyniono zawczasu obliczenia co do wyników kasowych, jakich z tytułu rzezonanej zmiany oczekiwać należy.

**Prowokatorowie za granicą.**

Dzienniki rosyjskie od chwili zamachu na Stołypina przepełnione są wiadomościami o „ochranie” i o jej agentach-prowokatorach. Prym pod tym względem trzyma „Nowoje Wremia”.  
 Ono to właśnie obfituje w największą ilość szczegółów, ono też potwierdza wszystkie zaprzeczane dawniej przez prasę reakcyjną rewelacje Burcewa i organizacji socjalistycznych.  
 Na szpaltach też tego właśnie piśma ukazała się wiadomość, że sam Stołypin mawiał, iż jeśli zginie śmiercią gwałtowną, to tylko z ręki „ochranika”.  
 Słowem, rzecz można, odwrócić się role. Jeśli za czasów sprawy Łopuchina i Azefa wszelkie potępienia „ochrany” i metod przez nią stosowanych były szczytem nieprawomyślności, to obecnie przeciwnie. Właśnie ludzie „lojalni” prześcigają się w rewelacjach. Nie na tem jednak koniec, rozpoczęło urzędowe śledztwo nad działalnością ochrany i powierzono je senatorowi Trusiewiczowi, który, jako były dyrektor departamentu policji, najłatwiej może przejrzeć tajniki, starannie przed oczami niepoświęconych ukrywane.  
 Niemniej przeto powierzenie tej misji senatorowi Trusiewiczowi wywołuje w pewnych sferach powątpiewanie, czy śledztwo to doprowadzi do doniosłych skutków.  
 Przecież, powiadają, i gdy senator Trusiewicz stał na czele departamentu policji, metody walki z rewolucją były mniej więcej te same. Powierzenie śledztwa jemu właśnie jest niejako rekojną, że system sam zmianie nie ulegnie.  
 Do odpowiedzialności pociągniętych

**Czas odnowić prenumeratę.**



Otóż stwierdzić należy, że rząd wcale tera nie przedstawiał, a jedynie ks. Sapieha na to stanowisko zalecił, na co kurja rzymska się zgodziła.

**John Briggs**, założyciel przeżalnia firmy „Briggs i Posselt“ w Markach pod Warszawą, zmarł w Ilkley w Anglii, w 57 roku życia.

## Z LITWY I RUSI.

**X Litwini w seminarjum.** Według „Ausry“, na przeszło 60 alumnów, którzy wstąpili po wakacjach do seminarjum duchownego w Wilnie, jest tylko 7 — 8 litwinów. Pismo dziwi się dla czego w ostatnich czasach tak dalece spadła liczba alumnów, którzy dawniej stanowili w Wilnie połowę lub więcej.

## Wiadomości krajowe.

**„Lutnia“ warszawska.** Lutnia warszawska otrzymała w tych dniach zaproszenie z Petersburga do przyjęcia udziału w koncercie pod nazwą: „Wieczoru historycznego pieśni polskiej“, urządzanym przez jedno ze Stowarzyszeń miejscowych.

Zaproszenie to przyjęło z żywym zadowoleniem jedynomyślnie, z czego wróżyć można, że wycieczka się powiedzie, a lutniści znajdujący w zamieszkałych nad Nową Rodaków gościnnie przyjęcie.

Tak więc Lutnia warszawska w roku bieżącym przedsięwzięła już drugą, a dalszą w celach artystycznych wycieczkę po za granice Artystycznych wycieczek, o bowiem w maju r. b. brała czynny udział w obchodzie jubileuszowym pięćdziesięciolecia najstarszego Stowarzyszenia Spiewaczego, czeskiego, „Hlahoi“ w Pradze. Obchód ten pozostawił uczestnikom wycieczki miłe i niezmiernie żarte wspomnienia.

Lutnia warszawska w d. 2 grudnia rozpoczyna swój rok jubileuszowy — dwudziestopięciolecia, co zainteresowało szerokie koła miłośników pieśni rodymej, którzy przez zapisywanie się w poczet członków czynnych, bądź popieraających, najlepiej zaznaczają swą łączność i sympatię dla Towarzystwa. Zapisy w dalszym ciągu są przyjmowane w lokalu Lutni (Moniuszki nr. 5), w poniedziałki i piątki, pomiędzy godz. 8 a 10 wieczorem.

Program uroczystości jubileuszowych w zarysie już opracowano, szczegóły obchodu zostaną podane do publicznej wiadomości po załatwieniu zwykłych, a niedozwonych formalności.

**Ślub.** W niedzielę w cerkwi b. Zamku królewskiego odbył się — jak donosi „Warsz. Dziennik“ — ślub frejliny Anny Skarłowicz, córki generał-gubernatora warszawskiego, z p. Serguszem Tołuzinem, naczelnikiem I-go wydziału kancelarii generał-gubernatora. Przy akcie tym asystowało około 400 osób zaproszonych z rosyjskiego i polskiego towarzystwa.

**Polski Nobel.** S. p. inż. Zglinicki, który tak hojnie obdarzył kasę imienia Mianowskiego, zapisał swojemu miastu rodzinnemu, Płockowi 5,000 rb. jednorazowo dla płockiego Tow. Dobr. katol.; 15,000 jednorazowo na założenie szkoły rzemieślniczej w Płocku i po 2,000 rb. rocznie, w ciągu lat 10, na utrzymanie tej szkoły, czyli 35,000 rb. na rzecz szkoły. Takież sumy zapisodawca przeznaczył dla wszystkich miast gubernjalnych Królestwa na zakładanie szkół rzemieślniczo-artystycznych (o ile starczy sumy spadkowej).

**Napad bandycki.** W sobotę, w nocy, bandyci dokonali zamachu na kasę fabryki chemicznej Rędziny przy stacji Rudniki kolei warszawsko-wiedeńskiej. W nocy stróż obchodzący fabrykę zbliżył się do budynku, mieszczącego kantor, aby nakręcić zegar kontrolujący — stróżowski. Podszedłszy, zauważył, że w kantorze zgaszono palącą się tam zawsze przez noc całą lampkę elektryczną. Chcąc sprawdzić przyczynę ciemności zbliżył się do drzwi kancelarii. Zaledwo podszedł, schwytało go za rękę dwóch rosnących drabów. Na szczęście napadnięty miał na sobie niezapięty szynel żołnierski, z którego nie bez wysiłku i odwagi zdolał się oprys-

kom wysilgnąć, zostawiając szynel w ich rękach i biegnąc zaalarmować kilkunastu robotników, pracujących na nocnej zmianie w fabryce.

Jak się okazało, rabusie wybili już część ściany, z celem wysadzenia drzwi żelaznych z zawias, tudzież zdążyli wyborować otwór w drzwiach kasy. Przy tej robocie zostali właśnie przez czujnego stróża spłoszeni.

Widocznie złoczyńcy byli dobrze poinformowani zarówno o rozkładzie lokalu, jak o czasie dla nich najdogodniejszym i o tem, że w kasie znajduje się parę tysięcy rubli, przywiezionych tegoż dnia przez kasjera na wypłatę robotników.

Naturalnie zawiadomiono o tem straż ziemską, która też rozpoczęła natychmiastowe kroki celem wykrycia złodziei.

## Powitanie Liszta na polskiej ziemi.

(Nieznany wiersz Wincentego Pola).

Wiersz ten napisał Wincenty Pol podczas pobytu Liszta we Lwowie w r. 1865. Liszt odbywał wówczas podróż artystyczną po Galicji, w przejeździe do Rumunji i Konstantynopola.

Rzadki gościu na tej ziemi

Rzadszy pośród nas,  
Z pieśnią rajju, z łzami twemi

Wczas przybywasz, wczas,  
Na tej ziemi, tutaj świeci

Rzadko pełny ktoś,  
I tak rzadko nas doleci

Z nieba prawdy głos

A my przecie w jasne nieba

Lecim, że aż dziw,

A nam przecie tak potrzeba

Kwiatu rajskich niw,

By przechować w sercu skrycie

To, co Bóg nam dał,

I co rozsiął po błękitach,  
I w twe pieśni wiał.

Mistrz tonów, natchnień synu,

Coś w pieśń Bożą wzrósł,

Wieniec z mirtu i wawrzynu

Cały świat ci niósł.

To, co inni sztuką głoszą,

Dla nas prawda tam,

Co szczęśliwym jest rozkoszą

To pociechą nam.

W nas te ciernie tak utkwily,

Ze na gody twe

Niesiem tylko kwiat mogily

I braterską łzę.

Tam u góry twoje tony

Splyną z naszą łzą

Myśmy smutni, tyś natchniony

Bóg zrozumie to.

W. P.

## Przedstawienia teatralne dla naszych prenumeratorów.

Na siódme z rzędu przedstawienie dla abonentów naszych, które odbędzie się w piątek d. 27 b. m., wybraliśmy głośną 4 aktową sztukę Pierre'a Louis i Pierre'a Frondaie p. t.

## „Kobieta i Pajac“.

Sztuka ta ilustrowana bogato muzyką od roku grana jest codziennie w teatrze Antoina w Paryżu, a obecnie wchodzi na repertuar wszystkich scen stołecznych w Europie.

Role tytułową tancerki ulicznej odegra.

## p. Laura Duninówna.

W przedstawieniu bierze udział cały personel Teatru Polskiego, z dyr. Zelwiczem na czele.

Bilety po cenach do połowy znizowanych, nabywać można codziennie w administracji pisma naszego.

## KRONIKA.

### = (r) Z komisji szkolnych.

Pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Pieńkowskiego odbyło się w tych dniach wspólne posiedzenie polskiej i niemieckiej komisji szkolnych.

Omawiano przede wszystkim prośbę tow. akc. I. K. Poznańskiego o zredukowanie wyznaczonego przez komisję podatku szkolnego na rok 1911 w sumie 12000 rub. Tow. motywuje swą prośbę tem, że utrzymanie własnych szkół dla dzieci robotników fabrycznych kosztuje 30000 rub. rocznie.

Komisja, określająca wysokość podatku szkolnego według oficjalnego sprawozdania rachunkowego fabryki, wyjaśniła, że tow. wyplaciło za rok ubiegły 900000 rub. dywidendy wobec czego podatek szkolny, określony w kwocie 2 proc., wynosi 18,000 rub.

Uwzględniając jednakże fakt utrzymania własnych szkół fabrycznych komisja zredukowała tę sumę do 12000 rub. i od sumy tej odstąpić nie może.

W rezultacie prośba tow. akc. I. K. Poznańskiego nie będzie uwzględniona.

Na zasadzie decyzji komisji szkolnych z dnia 9 sierpnia b. r. uwolniono od płacenia podatku na szkoły polskie i niemieckie „Łódzkie Tow. Wzajemnego Kredytu“ i „Trzecie Towarzystwo wzajemnego Kredytu“, gdyż Towarzystwa te opłacają już podatek na szkoły żydowskie.

Wobec tego, że wspomniane Tow. opłaciły już podatek na szkoły polskie, rosyjskie i niemieckie, mianowicie pierwsze z tych Tow. 600 rub., a drugie 60 rub. — komisje zdecydowały aby kasa miejska zwróciła nieprawnie ściągnięte sumy.

Omawiano również zawiadomienie piotrkowskiej władzy gubernialnej w sprawie starań tow. akc. „Winkler, Gertner i Borman“ aby nałożony na firmę podatek szkolny zredukować według przyjętej normy od dywidendy, tj. z 800 rub. do 390 rub.

Komisje uwzględniły tę prośbę. Uwzględniono również prośbę tow. akc. Juliusza Heinza, na które nałożono przy 120000 rub dywidendy 2500 rb. podatku szkolnego i zredukowano tę sumę do 2400 rub.

Tow. opłaciło już podatek za rok bieżący wobec czego kasa miejska zwróci mu 100 rub.

**= (r) Wyjazd prezydenta.** Prezydent naszego miasta, p. Pieńkowski, wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

**— (k) Odłożenie posiedzenia.** Ogólne posiedzenie członków Tow. Dobr., które miało się odbyć w dniu wczorajszym o godzinie 4 po południu, nie odbyło się, a to z powodu nieprzybycia stosownej ilości członków.

Posiedzenia to odbędzie się w poniedziałek dnia 4 listopada w drugim terminie bez względu na ilość przybyłych członków.

**= (r) Z Tow. krzew. oświaty.** W niedzielę, 29 października o g. 4 po poł., w sali wykładowej przy ul. Mikołajewskiej 11, prof. L. Pomian-Biesiecki wygłosi odczyt pt. „Poezja hebrajska w porównaniu z analogicznymi kwiatami twórczości“.

Treść: Pieśń Mojżeszowa wobec słynnej definicji absolutu podanej w Pięcioksięgu. Monizm hebrajski. Apoteoza człowięczeństwa w psalmach mesjanicznych Dawida. Nad rzekami Babilonu. Pieśń nad pieśniami w zestawieniu z Gila-Gorinda Dżajawedy. Aktualność poezji hebrajskiej. Melodje biblijne Byrona, Heinego i K. Ujejskiego w stosunku do oryginału.

Bilety od 10 do 50 kop.

**= (x) Pobór do wojska** popisowych, zamieszkałych w obrębie powiatu łódzkiego, rozpocznie powiatowa komisja poborowa w dniu 28 b. m.

Pobór odbywać się będzie w lokalu własnym komisji w domu Maurera przy ul. Zielonej 30, w porządku następującym.

Od 28 października do 2 listopada odbywać się będzie losowanie i pobór popisowych z gmin: Bruss, Rzew, Babice, Puczniew, Bełdów, Nakielnica i Rąbień, wchodzących w skład 3 rewiru poborowego powiatu.

Od 3 do 10 listopada będą losowali i stawali do superrewizji popisowi z 2 rewiru poborowego, w skład którego

wchodzi gminy; Wiskitno, Brójce, Chojny, Gospodarz, Górki, Zeromin i Czarocin;

Wreszcie popisowi z I rewiru poborowego, w skład którego wchodzi gminy: Radogoszcz, Bruzycy, Łagiewniki, Lućmierz i Nakielnica oraz m. Zgierz, będą stawali do poboru w czasie od 11 do 21 listopada włącznie.

Wczoraj odbyło się posiedzenie powiatowej komisji poborowej, na którym rozważano prośby popisowych o przyznanie im ulg, przy czem dokonywano superrewizji u członków rodzin popisowych.

**= (r) Z powodu drożyzny.** Wobec panującej obecnie drożyzny produktów żywnościowych, młodsze nauczycielki żydowskich szkół elementarnych postanowiły przesać do dyrekcji szkolnej prośbę o podniesienie pensji.

Wybrana w tym celu delegacja nauczycielska uda się dziś do Piotrkowa. Z prośbą taką wystąpić mają również młodzi nauczycielowie szkół żydowskich.

**= (2) Listy gończe.** Sędzia pokoju II rewiru m. Łodzi poszukuje listami gończymi mieszkankę gminy Sobków, powiatu andrzejewskiego, Różę Rozenhoic, lat 35, oskarż. o kradzież.

Sędzia pokoju V rew. m. Łodzi poszukuje za pomocą listów gończych mieszk. osady Zwolen, powiatu koziełnickiego, Zacharjasza Grodowczyka, lat 21, oskarż. o kradzież.

Sąd gminny 3 okręgu powiatu łódzkiego rozesał listy gończe za mieszk. gminy Topola, pow. łęczyckiego, Jana Karczewskiego, oskarż. z art. 177 ust. karn.; mieszk. Pabjanic, Oskara Prochorskiego, lat 22 i mieszk. Grodziska, pow. łódzkiego, Łaję Nirenbergową, oskarż. z art. 169 ust. karn.

## WYPADKI W ŁÓDZI.

**= (p) Z rusztowania przy** zbiegu ulic Cegielnianej i Lipowej spadł wczoraj cieśla, Ludwik Skupiński, lat 68. Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził silne potłuczenie.

**= (p) Zatrucie.** W domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 108, zatrutą się wypitą przez pomyłkę jodyną Irene Lis, robotnica.

Dzięki energicznej pomocy lekarzy Pogotowia, stan L. nie budzi obaw.

**= (p) Przejechania.** Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja dostała się pod koła dorożki Racheli Dworman, lat 50.

— Drugi wypadek przejechania zdarzył się przy zbiegu ulic Podleśnej i Pańskiej; ofiarą jego stał się Oskar Kulisz, strażak.

W obu wypadkach udzielił okaleczonym pierwszej pomocy lekarz Pogotowia.

**= (a) Kradzieże.** Właściciel fabryki przetworów chemicznych Maksymilian Holdman (Juliusza 18) zawiadomił policję, że pracownik jego Henryk Szlygold, otrzymawszy na zapłacenia weksli 1000 rubli, pieniądze te przywłaszczyl i zniknął z Łodzi.

Za defraudantem rozesłano listy gończe.

— Na stacji kolei kaliskiej niezłapani złodzieje skradli Emilowi Eisertowi sakwojaż, w którym znajdowały się różne rzeczy wartości 150 rubli.

Odszukaniem złodziei zajęła się policja.

Z mieszkania Józefa Sólka przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 9, niezłapani złodzieje skradli 13 rub. 50 kop. w gotowiznie.

— Z mieszkania Wawrzyna Hofmana przy ulicy Miedzianej nr. 12 niezłapani złodzieje skradli rzeczy wartości 54 rubli.

— Z mieszkania Teodora Hermana przy ulicy składowej nr. 40, niezłapani złodzieje otworzywszy drzwi podobionym kluczkiem skradli różne rzeczy, wartości 237 rub.

Odszukaniem złodziei zajęła się policja.

**= (x) Groźny pożar.** Wczoraj, o godzinie 7 wieczorem, wyhlł groźny pożar w składzie nafty, śledzi, soli, oliwy, i gałganów, Wolfa Bergiera przy ul. Lipowej pod nr. 76.

Ogień, mając w kolo łatwopalne materiały i podsycany szalejącą wicherą, szerzył się w sposób zastraszający. Jednocześnie raz po raz eksplozowała nafta w kotłach i rozlewając się okolo potegowała pożogę, co ogromnie utru-

dnialo akcje ratunkową, rozwiniętą przez 7 oddziałów straży ogniowej.

Głównie akcję ratunkową musiano skierować na sąsiednie dwie oficyny: trzypiętrową, w której płonęły już okna, oraz jednopiętrową, na której zapalił się dach.

Pożar zdołano umiejscowić o godzinie 10 wieczorem. Dogaszanie ognia trwało blisko do północy.

Skład, mieszczący się w długim jednopiętrowym budynku spłonął wraz ze wszystkimi towarami doszczętnie. Sąsiednie budynki zdołano uratować.

Straty spowodowane pożarem są znaczne, określić ich jednak na razie nie można, gdyż część towarów była ubezpieczona, a część nie.

### ZAMIEJSCOWA.

— (x) **Zgierz w ciemnościach.** Wczoraj, z powodu uszkodzenia maszyn w elektrowni, ulice Zgierza do godz. 7 i pół wieczorem pogrążone były w ciemnościach. O godz. 8 i pół zapłonęły latarnie, lecz prywatne lokale i sklepy, korzystające z oświetlenia elektrycznego, pozostały nadal bez światła.

— (x) **Zgierskie Tow. spozrywcze „Zgoda”**, uzyskawszy pozwolenie odnośnych władz, przystępuje do budowy 4-piętrowych oficyn w posesji nr. 67, przy ul. Długiej, oraz budynków gospodarczych.

— (z) **Ucieczka aresztanta.** Wczoraj w drodze z Nowosolny do Łodzi, zbiegł stróżowi konwojującemu, aresztant Jan Rott, lat 34, oskarżony o kradzież koni w kol. Nowosolna.

Za zbiegiem rozestano listy gończe.

— (z) **Alkohol jest burzycielem szczęścia rodzinnego**, dowodem tego jest następujący, niestety nieodosobniony obrazek: Antoni Prędkowski, zamieszkały w Zgierzu, zalewając się ciągle alkoholem, stał się z tego powodu złym mężem do tego stopnia, iż żona, uważając dalsze pozycje z takim człowiekiem za niemożliwe, rozpoczęła starania o rozwód. Fakt ten rozdrażnił alkoholika tak, że przy każdej sposobności blize żonę, przepija kaszki pieniędzy przeznaczonych na życie, słowem postępuje z żoną w tak okrutny sposób, iż niejednokrotnie w obronie nieszczęśliwej kobiety muszą stawać sąsiedzi a nawet policja.

— (x) **Ze składu powiatowej komisji poborowej.** Na miejsce zwolnionego na własną prośbę członka-obywatela powiatowej komisji poborowej, Ottona Krauzego gubernator piotrkowski zamianował właściciela ceglarni w Rokliciu Starem, gm. Brus, Józefa Kluka.

— (k) **Z Piotrkowa.** W ubiegły piątek w Wólce Rokszyckiej niedaleko od Piotrkowa zapalił się las, należący do p. Gogolewskiego.

Wzwołana straż miejska do północy gasiła ogień. 20 morgów lasu spłonęło. Szkodę wynosiła kilka tysięcy rubli.

— (x) **Pożar w okolicy.** Wczoraj we wsi Niesięcin, gminy Rszew, w zagrodzie włościanina Józefa Fisiaka, wynikł pożar, który pomimo ratunku, jaki niosły straże z Konstąnowa i z majątku Behcice, strawił stodołę i szopy.

Straty wynoszą z górą 1,000 rb.

Oprócz Fisiaka, uszkodzony został na 500 rb. Wincenty Cieślak, dzierżawca zagrody.

— (z) **Podrzutek.** Na polach majątku Marysin, w pobliżu lasu barona Heinza, znaleziono wczoraj, starannie otulonego w poduszke, 3 tygodniowego chłopczyka.

Celem wykrycia matki, wdrożono śledztwo.

— (x) **Kary administracyjne.** Na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, stróże lasów łagiewnickich: Wilhelm Finke i Stanisław Pietrzak, za utrzymywanie broni bez pozwolenia, skazani zostali na 7 dni aresztu każdy.

## Kronika sądowa.

o konfiskatę nr. 219 „Kur. Łódz.“

W roku zeszłym na skutek rozporządzenia inspektora do spraw prasowych skonfiskowano cały nakład nr. 319 „Kurjera Łódzkiego“ za zamieszczony

w nim feljton „Okruchy tygodniowe“.

Feljton ten zawierał odezwę do policji, ze wskazaniem na niektóre nieporządki miejskie.

Do odpowiedzialności w powyższej sprawie pociągnięto odpowiedzialnego redaktora „Kurjera Łódzkiego“ p. Bonifacego Hillera, oraz autora inkryminowanego feljtonu p. Jana Garlikowskiego.

W dniu wczorajszym piotrkowski sąd okręgowy rozpatrywał pomienioną sprawę.

Po świetnej obronie adwokata p. Piotra Kona sąd, po dość długiej naradzie, wywiósł wyrok uniewinniający.

### Za napad na redakcję.

III wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozważał w tych dniach sprawę 18-letniego Aleksandra Rybalskiego i 18-letniego Hipolita Koszubskiego, oskarżonych o to, iż we wrześniu 1906 roku napadli na lokal redakcji „Dzwonek Częstochowski“ w Częstochowie i strzelili do redaktora ks. Adamczyka, raniąc go 2 kulami w prawą rękę.

Hipolit Koszubski w swoim czasie skazany został na śmierć za należenie do frakcji rewolucyjnej P. P. S., lecz następnie ulaskawiony, skazany został na ciężkie roboty. Na sprawę tę specjalnie sprowadzono go z cytadeli warszawskiej.

Do sprawy wezwano 11 świadków. Sąd, po zbadaniu świadków obydwóch oskarżonych uniewinnił.

### Echa r. 1905.

IV departament karny warsz. izby sądowej, po czterodniowych rozprawach, ukończył rozpoznawanie sprawy 27 osób, oskarżonych w łączności z wydarzeniami 1905 i 1906 r., o należenie do siedleckiej organizacji P.P.S.

Oskarżeni przeważnie chłopięgo-spodarze, są mieszkańcami gub. siedleckiej.

Poza należeniem do partii oskarżonym zarzucono: zbieranie składek na cele partii, przechowywanie broni oraz udział w zamachach na sklepy monopolowe, mianowicie:

1) Zamach w dniu 6 maja 1905 r. na sklep monopolowy nr. 273 we wsi Okrzeja, w pow. łukowskim, podczas którego zabrano 140 rb.

2) Zamach w dniu 13 maja 1905 r. na sklep monopolowy nr. 270 we wsi Stok, w pow. łukowskim, podczas którego zabrano około 115 rb.

3) Zamach w dniu 26 stycznia 1906 roku na sklep monopolowy w osadzie Adamów, w pow. łukowskim, podczas którego zabrano około 209 rb. pieniędzy skarbowych i 14 rb., stanowiących własność zarządzającego sklepem.

4) Zamach w dniu 15 marca 1906 roku na sklep monopolowy nr. 280 we wsi Uleź, w pow. garwolińskim. Sprawcy zranili nieletniego syna zarządzającego sklepem, połamali drzwi i okna, nie zdążyli jednak zabrać pieniędzy.

5) Zamach w dniu 1 kwietnia 1906 roku na sklep monopolowy nr. 281 we wsi Brzeziny, w pow. garwolińskim, podczas którego zrabowano około 20 rb. pieniędzy skarbowych, marek stemplowych i wekslowych blanketów, wartości około 150 rb.

6) Zamach w dniu 19 września 1907 roku na sklep monopolowy nr. 267 we wsi Wojcieszków, w pow. łukowskim, podczas którego zabrano 18 rb. i 10 skrzynek wódki rządowej, wartości około 300 rb.

Wyrokiem izby sądowej, z ogólnej liczby 27 osób, uniewinniono 4: Karola Duczka, Karola Szymanka, Władysława Baluka i Piotra Błażejczyka.

Skazano:

1) Jana Gromkowskiego—na 18 lat robót cięż.

2) Józefa Maciejewskiego — 5 lat i 4 m. rob. cięż.

3) Szymona Dołęzka—5 lat i 4 m. rob. cięż.

4) Józefa Okunia — 8 lat robót ciężkich.

5) Kazimierza Kopaça — 15 lat rob. ciężkich.

6) Władysława Wąska—zestanie na osiedlenie.

7) Wacława Figarskiego—15 lat rob. ciężkich.

8) Jana Misinińskiego — 9 lat robót ciężkich.

9) Franciszka Balcerza—8 lat robót ciężkich.

10) Józefa Barszcza—12 lat robót ciężkich.

11) Józefa Szewczyka—8 lat robót ciężkich.

12) Andrzeja Czarnotę—5 lat i 4 m. robót ciężkich.

13) Kacpra Lenartowicza—8 lat rob. ciężkich.

14) Marcina Wardaka—8 lat robót ciężkich.

15) Juljana Rogale — 12 lat robót ciężkich.

16) Feliksa Kopyscia—8 lat robót ciężkich.

17) Feliksa Zarembe—4 lata robót ciężkich.

18) Albina Orłowskiego—4 lata rob. ciężkich.

19) Piotra Orłowskiego—4 lata rob. ciężkich.

20) Aleksandra Celińskiego—4 lata rob. ciężkich.

21) Stanisława Kalnowskiego—4 l. rob. ciężkich;

22) Konstantego Majewskiego—4 l. rob. ciężkich.

23) Józefa Wilka — 4 lata robót ciężkich.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, we wtorek, po raz pierwszy jako nowość ukażą się dwie sztuki znanej literatki Topas-Barnssteinowej, a mianowicie „Matka“, dramat rodzinny w 2 aktach i „Bez kompromisów“, sztuka w 2 aktach.

W środę po raz ósmy dana będzie wspaniała tragedia z zupełnie nową wystawą hr. A. K. Tołstoja „Smierć Iwana Groźnego“.

W czwartek po raz trzeci głośniejszą sztuką „Żywy posąg“ w 6 aktach, która na dwu pierwszych przedstawieniach wypełniła salę teatru po brzegi publicznością Łódźką, oklaskującą z entuzjazmem poszczególne sceny dramatu, jak i taniec hiszpański, tańczony z efektem przez p. Filipowiczową i p. Magnuszewskiego.

W sobotę po południu dla młodzieży po cenach znizowanych „Grube ryby“ M. Bałuckiego i „Ciocia Baruch“ M. H.

Pełne próby odbywają się codziennie z czarodziejskiej sztuki Walewskiego ze śpiewami i tańcami p. t. „Hulaj dusza“.

## Z teatru.

„Kobieta i Pajac“, sztuka w 4 aktach (5 obrazach) Pierre'a Luis i Pierre'a Fronde'a. Reżyserował A. Zelwerowicz.

Według autorów „Kobiety i Pajaca“, każdy mężczyzna, powolny kaprysem kobiety, jest w jej ręku pajacem. Nad kobietę należy zyskać przewagę; uwierzyć ona musi w wyższość nad sobą i siłę, choćby ta siła ograniczać się miała tylko do siły pieści — a wtedy rolę się zmieniają i kobieta staje się powołań owieczką.

Rzecz dzieje się w Hiszpanji. Don Matheo Diazo, bogaty i przystojny hiszpan (p. Różycki), używa życia w pełni, kochanki zmienia jak rękawiczki, aż oto spotyka piękną choć ubogą pracownicę fabryki cygar, Konchę Perez (p. Duninówna).

Dziewczęta z fabryki cygar mają ustaloną reputację, to też Don Matheo sądzi, że dość wyciągnąć bilet bankowy mniejszej lub większej wartości, by mu się Koncha Perez oddała. I oto natrafia na opór. Koncha zna przeszłość Matheo i skrycie się nawet w nim kocha, lecz na pierwszą propozycję Matheo oświadcza mu stanowczo, że jest dziewczyną niewinną, i że się nikomu nie sprzeda, lecz ten ją posiędzie, o kim się przekona, że ją kocha prawdziwie.

I tu następuje szereg prób niudalych. Koncha chwilami ciągnie Matheo i nęci, to znów brutalnie go odpycha. Ofiarowane sumy i podarki nie pomagają; nie pomaga również obietnica

ślubu i Don Matheo czuje, że przelotny kaprys posiadania Konchy przeradza się w głęboką ku niej namiętność, a nawet miłość. Zrywa dla niej z dotychczasową swoją kochanką, Bianką Ramoni (p. Starska) i staje się niemal cieniem Konchy. Codziennie zjawia się około jej mieszkania, pozyskał już nawet dla swoich celów matkę Konchy, starą rozpustnicę (p. Maliszewska) a jej pozyskanie nie może. Wreszcie Koncha wystawia go na próbę: obiecuje mu się oddać jutro wieczór, bo dziś jeszcze musi iść do kościoła (hiszpanie są napobożni!) lecz prosi go, by matce o tem nic nie mówił, bo jakkolwiek ona zależy tylko od siebie, pragnie by ich miłość otoczona była tajemnicą.

Matheo przyrzekł jej milczenie, lecz zostawszy z matką sam na sam, by mu już nic nie przeszkadzało w pozyskaniu Konchy, mówi jej o tem, a nawet daje jej za to pewną sumę pieniędzy. Koncha scenę tę podsłuchiwała, więc wracając pyta:

— Nic nie mówisz mojej matce?

— Nic — odparł Matheo.

— A więc dobrze — idź już i przybądź jutro wieczorem, ja również tak samo dotrzymam przyrzeczenia.

Przekonawszy się, że ją okłamał, postanawia uciec przed nim, opuszczając wraz z matką dotychczasowe mieszkanie, wyjeżdża i zostaje tancerką uliczną.

Matheo szuka jej wszędzie, wreszcie odnajduje ją w jakimś mieście portowym, jako tancerkę w nocnej szynkowni, gdzie Koncha, by zarabiać na życie, pokazuje się w tańcu obnażona wybranemu gronu bywalców.

Na chwilę taką trafia właśnie Matheo, i po scenie pełnej wyrzutów wzajemnych dowiaduje się, iż mimo poszrak Koncha jest ciągle niewinną. Znów więc ofiarowuje jej swój pałac i przyrzeka się z nią ożenić. Koncha godzi się zamieszkać u niego, lecz wystawia go jeszcze na jedną próbę, bo oto w chwili, gdy Matheo przybywa uszczęśliwiony by ją posiadać, nareszcie, znów go brutalnie odpycha, a nawet chwali się przed nim, że ma właśnie u siebie kochanka.

Matheo zrozpaczony, niemal bliźki obłąkania po nocy spędzonej bezsenne, pragnie już tylko pomścić się na niej, gdy oto znów staje przed nim Koncha. Przystąpi, aby przekonać się, jakie wrażenie wywarła na nim wczorajsza scena i opowiada mu, jak rozkosznie spędziła noc ze swym kochankiem, czem doprowadzony Matheo do szału, rzuca się na nią i bije ją pięścią dotkliwie. Koncha omdlała, lecz przyszedłszy do siebie, wśród łkania mówi:

— Jak on mnie mocno kochał!

I idzie ku niemu na klęczkach, a prosząc o przebaczenie, wyznaje mu, że to wszystko nieprawda, że kochanka dotąd nie miała, że dziewictwo zachowała dla niego, wszystkie zaś pozory gromadziła dlatego, by się przekonać, czy on ją naprawdę kocha i (o logiko kochał!) teraz jest już o tem naprawdę przekonana.

Treść sztuki nie wyszukana, banalna nawet, niema nadzwyczajnych intryg, a mimo to interesuje i słucha się „Kobiety i Pajaca“ w napięciu, ostatnia zaś scena wniesca śmiech serdeczny i godzi widza z autorem.

Ale trzeba tak grać Konchę, jak ją wczoraj zagrała p. Duninówna. Pełna temperamentu rodowej hiszpanki, finezji, a jednocześnie brutalności, gra swą przykuwała widzą od początku do końca, zmuszając do serdecznego oklasku.

Bardzo poprawnym partnerem p. Duninówny był w roli Don Matheo p. Różycki. Młody a utalentowany artysta zdaje się jednak więcej nadawać do rol spokojniejszych, gdyż silniejsze momenty wypadły wczoraj dość blade.

Wyróżnić należy również p. Starską w roli nieszczęśliwej kochanki, p. Maliszewską w roli Perezowej i p. Tatariewicz w roli przyjaciela Filipa, chociaż ten ostatni często sobie psuje grę wznoszeniem oczów w przestworza lub szukaniem czegoś po suficie teatru. Należy tego unikać.

Sztuka wystawiona była bardzo starannie i licznie zebrana publiczność przyjmowała ją owacyjnie. Tylko ta orkiestra w antraktach jest straszna! Czy nie lepiej byłoby usunąć ją zupełnie.

St. K.

## Z Muzyki.

### Koncert.

Towarzystwo Wpisów i Zapomóg dla szkół średnich m. Łodzi, dokłada wszelkich starań, by zaspokoić wszystkie prośby i tym sposobem dać możliwość kształcenia młodzieży. Szkoda, że Tow. Wpisów, spełniając chlubnie swe zadanie, rozciąga je zbyt daleko, bo aż do zaspokojenia potrzeb powołanych i niepoważanych artystów dla wyładowania ich energii na estradzie na niekorzyść dorosłych słuchaczy.

Bo, że znany i uznany dyrygent Filharmonji p. Zdzisław Birnbaum, chcąc zadobyć uczynić prośbie komitetu Tow. Wpisów dla tak pięknego celu, nie mógł odmówić swego współdziałania, to mu się chwali. Wykazał jednak, że trudno służyć jednocześnie dwóm bożkom, bo pateczka dyrektorska zrobiła swoje i wpłynęła na ociężałość rąk, czyniąc poważne szczyrby w grze wielkiego kapelmistrza.

Spiew spoczywał w rękach pani Dromlewiczowej, szczególnie w lewej ręce, którą koncertantka starała się dopomóc sobie przy atakowaniu dźwięków w górnym rejestrze. One to miały być już rekompensatą za brak me d i u m i niższej skali. Program był przepięknie wykonany p. Boguckiego, który wykonał kilka arji i pieśni ku ogólnemu zadowoleniu.

F. H.

## Z Pabjanic.

(Kor. w: „N. K. Ł.”)

Pabjanice, w październiku.

Dochód z „Święta kwiata” urzędzonego w niedzielę, dnia 15 września, przez zarząd pabjanickiej ochronki chrześcijańskiej wyniósł 8,000 rb.

W dniu 18 b. m., przeciagnął przez Pabjanice cygański tabor, udający się w stronę Łasku, składający się z 80 wozów.

W przejeździe młoda para cyganów brała w miejscowym parafjalnym kościele ślub.

Aby zapobiedz choć w części drożźnie wskutek nieurodzaju, p. Ender, właściciel fabryki, sprowadził kilka wagonów kartofli i kapusty, i sprzedaje je swym robotnikom po niskich cenach, a mianowicie kartofle po 1 rb. 60 k. za korzec, a kapustę po 40 kop. za pud.

Spodziewać się należy, że za przykładem p. Endera pójną także inne firmy.

T. Dąbrowicz.

## Krwawy napad. Trzy trupy.

W Warszawie przy ul. Grzybowskiej nr. 61 w podwórzu mieści się siedziba Związku robotników chrześcijan przemysłu mącznego, złożona z przedpokoju i dwóch pokojów. Obok mieszkał prezes Związku p. Adam Rudnicki, a nieco dalej skarbnik Związku p. Leon Matla.

Wczoraj, około godz. 8 i pół wieczorem do mieszkania p. Rudnickiego weszło 3 ludzi, pytając, czy tu jest Związek. Zona p. Rudnickiego, nie podejrzewając nic złego, odpowiedziała przecząco i wskazała przybyłym drogę do siedziby Związku.

W lokalu Związku, w drugim pokoju siedzieli pp. Adam Rudnicki, prezes Związku pracujący w piekarni „Wersal”, Aleksander Gołębiowski, członek zarządu, pracownik piekarni „Nowość”, Konstanty Rudzki, również członek zarządu, pracownik piekarni na Woli, Jan Jagodziński, piakarz, bez zajęcia, wreszcie po za nimi w pobliżu telefonu Leou Matla, skarbnik Związku, pracownik piekarni „Wiejskiej”.

Przybyli trzej ludzie weszli bez przazkody do pokoju zajmowanego przez zarząd i tu zapytali, którzy z obecnych jest Matla. Obecni zawahali się chwilę z odpowiedzią, co widząc przybyli wydo-

byli brauningi. Posypały się strzały, a wynik ich był straszny.

Na podłodze w śmiertelnych drgawkach tarzało się czterech ludzi. Z tych 43-letni Aleksander Gołębiowski trafiony kulą w piersi skończył życie po chwili. Kula weszła z prawej strony piersi a wyszła z lewej przez plecy. Konstanty Rudnicki, lat 55, zraniony kulą w piersi zmarł w chwili opatrywania przez Pogotowie, Adam Rudzki, lat 40, trafiony w brzuch skończył życie w drodze do szpitala; wreszcie 30-letni Jan Jagodziński dojechał żywy do szpitala. Tu dokonano bezzwłocznie operacji i kulę z brzucha wyjęto, lecz stan ranionego nie rokuje żadnej nadziei utrzymania go przy życiu.

Najszczęśliwiej z pogromu wyszedł p. Leon Matla, który uległ tylko przestrzeleniu prawej ręki i po opatrywaniu przez lekarza Pogotowia pozostał na miejscu.

Przyczyny zbrodni szukać należy w ostatnich zatargach ekonomicznych w piekarniach warszawskich.

Między innymi, w piekarni p. Koszińskiej zaareztowano przed paru tygodniami jednego z robotników. Po wypuszczeniu na wolność areztowany wrócił się do p. Koszińskiej z żądaniem przyjęcia go do pracy, lecz spotkał się z odmową, gdyż miejsce jego już było zajęte. Towarzysze pracy zsolidaryzowali się z kolegą i zbiorowo zastrajkowali, żądając bezwarunkowego przyjęcia do pracy wypuszczonego z aresztu. Pani Koszińska na żądanie się nie zgodziła, a strajkujących zastąpił członkowie Związku z ul. Grzybowskiej, zwerbowani za pośrednictwem p. Matla.

Niezależnie od powyższego wybuchnął strajk w piekarniach parowych, wyrabiających maszynowo gorsze gatunki chleba. W jednej z piekarni właściciel uwzględnił żądania robotników, w sześciu strajk trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj sekretarz Związku właścicieli piekarni, p. Zawisza, wezwał do siebie p. Matla i zaproponował, czy Związek robotników z ul. Grzybowskiej nie mógłby zastąpić przez swych członków strajkujących piekarzy. P. Matla, który wiedział, że większość strajkujących uległa terrorowi i tylko dlatego boi się stanąć do pracy, propozycję p. Zawiszy przyjął.

W tym celu przybył też do Związku i zwołał zarząd na naradę, skąd zebrać potrzebną liczbę pracowników. Podczas narad wargnęły trzej zabójcy.

### Ofiary.

P. Leon Matla, który z zamachu wyszedł z przestrzeloną prawą ręką, w ten sposób charakteryzuje cały napad: Zamach ten był skierowany wyłącznie przeciwko mnie, jako organizatorowi Związku. Kilkakrotnie otrzymywałem wyroki śmierci i dlatego bez bronii nie pokazuję się na ulicy. Nie przypuszczałem, żeby dokonano zamachu w lokalu Związku. Prawdopodobnie mordercy nie byli piekarzami, gdyż piekarze, wszyscy bez różnicy partji, znają mnie i w każdym razie nie pytałby się: „Kto z was jest Matla?”

Byli to więc najęci mordercy, którzy nie znali swej ofiary.

## Rewolucja w Chinach.

Berlin, 23 października. — Dowodem niedającego się dłużej ukryć krytycznego położenia rządu chińskiego jest okoliczność, że organy półrządowe nie tają bynajmniej, że wojska rządowe poniosły w rozmaitych punktach ciężkie klęski. Miasta Czang-Cza i It-Czang zdobyte przez powstańców. Wojska rządowe cofnęły się na północ z prawdopodobnym zamiarem koncentracji sił rządowych ku Pekinowi. Artylerja rządowa pod Chankou strzelała kulami prawnianemi, pomalowanemi na kolor stalowy.

London, 23 października. — Z Nowego Jorku telegrafują: Stosownie do rozkazu admiralicji Stanów Zjednoczonych eskadra amerykańska, złożona z 3 krążowników, 2 kontrtorpedowców, 5 łodzi kanonierskich, okrętu transportowego i okrętu z zapasem węgla, zajęła ma w najbliższym czasie stanowisko przy ujściu Jancekjangu.

W środę d. 25 Października, jako w XVI-tą bolesną rocznicę śmierci b. p.

## Hermana Konstadt

o godzinie 9 i pół rano w synagodze Domu Starców fundacji Hermana i Myny małżonków Konstadt przy ul. Średniej № 54 odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

145-1-1

Wdowa.

Pekin, 23 października. — Otwarta została druga sesja parlamentu. Książę Li przeczytał mowę tronową, zgodną z ukazem d. 22 b. m. Obecni byli członkowie gabinetu i 100 deputowanych z ogólnej liczby 196. Założona została nowa gazeta urzędowa „Goniec parlamentu konstytucyjnego”.

Pekin, 23 października. — W bitwie w dniu 19 b. m. pod Chankou stwierdzono, że awangarda wojsk północnych nie chciała wziąć udziału w walce.

Pekin, 23 października. — Kilka oficerów zagranicznych i korespondent „Timesa” chcieli przedostać się do Chankou, nie dostali jednak gletju i wrócili do Pekinu.

## Wojna.

- I -

### Bitwa pod Bengazi.

Konstantynopol, 23 października. — Według informacji, otrzymanych przez ministerjum spraw wewnętrznych, w Bengazi przyszło ponownie do krwawej walki pomiędzy wojskiem włoskim a załogą turecką, wspieraną przez arabsów. Włosi, w liczbie 8000 ludzi, napadnięci znieenacka, mieli ponieść straszną porażkę i uciec z pola bitwy, pozostawiając mnóstwo broni i amunicji. Straty włoskie mają wynosić 800 ludzi, tureckie zaś 115.

Rzym, 23 października. — Rząd trzyma w tajemnicy szczegóły walki pod Bengazi, przyznaje wszelako, że istotnie doszło tam do krwawej bitwy pomiędzy włoską armją lądową a wojskiem tureckiem.

Rzym, 23 października. — Jak donosi „Massagero”, w bitwie pod Bengazi miało zginąć 1000 żołnierzy włoskich.

Konstantynopol, 23 października. — Według otrzymanych tu wiadomości, wśród wojska włoskiego w Bengazi panuje zupełna demoralizacja. Ciągłe gwałtowne burze wyrządziły włoskim okrętom wojennym, zmuszonym stać na kotwicach na otwartym morzu, szkody znaczne.

Matla, 23 października. — W dniu wczorajszym wyładowały w Benghazi posiłki włoskie w sile 5,000 ludzi. Oczekują przybycia jeszcze 6-tysięcznego oddziału.

Podług wiadomości, jakie tu nadeszły z Benghazi, podczas bombardowania miasta przez flotę włoską, zginąć miała znaczna liczba mnichów katolickich, przeważnie włoskiego pochodzenia, oraz wykupionych niewolników, znajdujących się w instytucji chrześcijańskiej.

### Zajęcie Berny.

Trypolis, 23 października. — Wojsko włoskie zajęło ostatecznie Derne.

### Niema widoków pokoju.

Rzym, 23 października. — Dzienniki rządowe oświadczają, że załatwienie pokojowe zatargu z Turcją jest coraz trudniejsze. Rząd włoski nie zgadza się na żadne ustępstwa.

### Uгода z Rosją.

Konstantynopol, 23 października. — „Tanin” roztrząsa możliwość ugody z Rosją.

### Program partji.

Konstantynopol, 23 października. — „Tanin” ogłosił program komitetu „Jedności i Postępu”: Każdy mułmanin, osiągnawszy 20 lat, ma prawo wyboru

do parlamentu; wszystkie religie są równe przed prawem; parlament zwołuje się corocznie na 4 miesiące; zmiana terminu posiedzenia zależna jest od sultana; wynagrodzenie posłów zostaje zwiększone. Komitet zamierza osiągnąć zmianę konstytucji.

### Konie do Turcji.

Budapeszt, 23 października. — Gazety donoszą, że rząd turecki nabywa na Węgrzech 15,000 koni.

### 400 domów spłonęło.

Konstantynopol. Ostatni pożar w Stambule strawił 400 domów; straty wynoszą 400,000 funtów.

## TELEGRAMY.

### O oddanie pod sąd.

Petersburg. Senator Neudhardt wystąpił do senatu z raportem o oddanie pod sąd prezesa komitetu technicznego ministerjum, a zarazem dyrektora instytu elektrotechnicznego, Wojnarowskiego, oraz technika gradonaczalstwa, Sawiejewa.

Wszyscy trzej oskarżeni są przez senatora-rewidenta o udział w nadużyciach przy budowie w Petersburgu tramwaju Westinhausza.

Raport stwierdza, że wszyscy byli na pensji Westinhausza.

### Dyskusja nad drożyzną.

Berlin. Na wczorajszej sesji popołudniowej w parlamencie niemieckim na porządku dziennym była oczekiwana od pewnego czasu z napięciem dyskusja w kwestji drożyzny. Początek sesji zajęły energiczne interpellacje ze strony centrum, partji wolnomyślnych i nareszcie socjalistów. Wszyscy interpellanci stawali imieniem swych stronnictw ciężkie zarzuty rządowi, uzasadnione tem, że rząd nie przedsiębierze żadnych środków, mających na celu odwrócenie, albo przynajmniej zmniejszenie klęski drożyznanej, będącej kwestją życia tylu milionów obywateli.

W odpowiedzi na interpellację kanclerz Bethman Hollweg bronił w dłuższej przemowie polityki agrarnej rządu, twierdząc, że popieranie rolnictwa, jako najważniejszego źródła bogactwa narodowego, jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą.

### O Maroko.

Paryż, 23 października. — Z Berlina telegrafują: W dniu dzisiejszym ambasador francuski Cambon odbył dłuższą konferencję z sekretarzem stanu Kiederlen-Waechterem, zastanawiając się nad proponowanemi przez Niemcy ustępowaniami w północnym Kamerunie.

### Rabunek sklepu jubilera.

Wiedeń. W dniu wczorajszym, w biały dzień, dwaj bandyci urządzili napad na sklep jubilerski Stock’a znajdujący się na Taborgasse i zranniwszy ciężko właściciela, zrabowali znaczną ilość kosztowności i uciekli.

### Toselli uciekł.

Florencja. Głośny muzyk Toselli, ożeniony z eks-następczynią tronu saskiego, księżniczką Ludwiką, uciekł wczoraj z dzieckiem księżniczki i znikł bez śladu.

### Orkan w Anglii.

London, 23 października. — Straszliwy orkan nawiedził południowe wybrzeże Anglii. Miasto Dover, Southend oraz inne miejscowości silnie uszkodzone.

### Sprawozdanie

#### z działalności Łódzkiego Towarzystwa Pielęgowania Chorych „Bykur Cholim“.

W ciągu czasu od 1 stycznia do 1 października r. b. Towarzystwo udzieliło różnym chorym następującą pomoc lekarską oraz posilki:

Porad lekarskich w mieście 10164, porad ambulatoryjnych (w mieszkaniu lekarza) 4896, różnych konsultacji przez lekarzy specjalistów 836. Razem 15896.

Recepty i środki lecznicze — 13798 kąpieli — 1474; soli kuchennej do kąpieli — 6390 funtów; soli ciechociń-

skiej do kąpieli 1367 funtów; okularów — 126 par; pasków rupturowych i brzusznych — 90; tranu — 384 butelki; analiz — 21; pończoch gumowych — 12; węgla — 212 i pół korca; mleka — 13959 kwart; kefiru — 3374 butelki; cukru — 1017 funtów; herbaty — 2034 funtów.

Również mięso, wino, koniak, pielęgarze i materiały opatrunkowe.

#### Tymczasowe sprawozdanie z działalności Uzdrowiska przy Łódzk. Towarzystwie Pielęgowania Chorych „Bykur Cholim“ w roku 1911.

Od 1 maja do końca września było 5 sezonów, w przeciągu każdego znajdowało się w Uzdrowisku 41 osób:

W 1, 2 i 3 sezonie po 17 mężczyzn i 24 kobiety.

W 4 sezonie 12 mężczyzn i 29 kobiet.

W 5 sezonie 17 mężczyzn i 24 kobiety, razem 205 osób.

O kosztach utrzymania Uzdrowiska w przeciągu wszystkich 5 sezonów, oraz o rezultatach poprawy zdrowia chorych tamże umieszczonych, nastąpi szczegółowe sprawozdanie w przyszłym miesiącu.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgowania Chorych „Bykur Cholim“.

### Dział handlowy.

— (x) **Z przemysłu.** Tow. akc. Hermana Szlee w Łodzi miało w 1910 — 1911 roku operacyjnym 1,319,773 rb, 38 kop. obrotu, zysku zaś osiągnęło 81,774 rb. 93 kop.

Na wypłatę dywidendy wyznaczono w stosunku 9 proc. 54,000 rb.

### Ofiary.

Na rzecz „Pogotowia“ złożyli pp: Hardt i Kaczanowicz rb. 3— za omyłkę.

**J. M. Kamieniecki**

Łódź, Piotrkowska 92. u Telefonu nr. 9-73.  
GŁÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I NUT.  
Fabryka i Reprez. krajowych i zagr. fabryk fortepianów i pianin

**C. BECHSTEIN,**  
którego FORTEP. i PIANINA są uznane za najlepsze w świecie,

**Jul. Blüthner,**  
**Schiedmayer, Westermayer,**  
**G. J. Quandt i Albert Fahr** i inni.

Sprzedaż za gotówkę i na raty. Zamiana. Wynajem.  
r. 1115-60-1

CENY PRZYSTĘPNE

WARUNKI DOBRODNI

## Łatwe i prędkie nauczenie się obcego języka osiągamy w szkole Berlitz.

Uczęszczając trzy razy tygodniowo na kursy Berlitz; czy to dla przyjemności, czy dla wymagań naszego interesu, łatwo możemy nauczyć się obcego języka metodą Berlitz, ponieważ metoda Berlitz wyłącza nudne nauczanie, a lekcja jest łatwą i przyjemną rozmową.

Zupełne poznanie i nauczenie się języka osiągamy, zawdzięczając metodzie pogładowej, a następnie umiejętnemu stosowaniu przez nauczyciela odpowiednich pytań i odpowiedzi.

Proszę zapisać się dla przekonania na bezpłatną lekcję w szkole Berlitz.

### KURSY BERLITZA

Łódź, Nowy Bynek № 2. Tel. 7-43. || Warszawa, Bracka № 13.

Lekcje oddzielne i w grupach. Żądać prospektu.  
Zapisy przyjmuje się codziennie od g. 9 rano do g. 10 wiecz. r1319-3

## OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE:



Do pieców pokojowych są brykiety niezrównane!

Pałą się wolno, tlą się długo i trzymają ciepło jak żaden inny węgiel

Skład węgla i drzewa p. f. **„DRZEWO”**

Przejazd 21 i 80a. Tel. 17-09 i 28-60.



**KAROL Goeppert**  
Łódź.

Piotrkowska № 71.

Piotrkowska № 11.

Poleca na sezon bieżący swoje za najlepsze uznane wyroby i posiada stale na składzie bogaty wybór Cylindrów, chapeaux - claqué'ów, kapeluszy pilśniowych pluszowych, sztywnych czarnych i mlekich, we wszystkich kolorach; fasonów zagranicznych. Czapki wełniane i jedwabne, jak również sportowe w rozmaitych fasonach po cenach przystępnych

Hurtowy skład obuwia

## J. Windman

Łódź.

Poleca Szanownym Klientom wielki wybór różnego męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia własnego wyrobu oraz posiada bogaty asortament pierwszorzędnej fabryki.

Ceny umiarkowane lecz stałe.

Detaliczna sprzedaż

Piotrkowska 35.



Najniezawodniej każda z pań do tej pory nie wie, że jedyny w Łodzi

DOM Konfekcji Damskiej

## J. BROMBERG

UL PIOTRKOWSKA 101

już został obficie zaopatrzonej w wielki wybór gustownie wykonanych okryć i kostjumów ostatniej mody.

141-3-1

## Lyrk A. Devigné.

Dziś dnia 24-go Października r. b. Wspaniałe przedstawienie :: Wspaniałe przedstawienie Po zmianie programu z współudziałem całej pierwszorzędnej trupy artystek i artystów, Corps de ballet i nowych debutantów. W programie Pantomina-Balet w dwóch obrazach ułożona przez baletmistrza p. Antonio

### Ksenia Królowa Cyganów

Jeszcze kilka gościnnych występów znanego pogromcy zwierząt p. SOLIOTI ze swoją trupą

### 12 tygrysów i lwów 12

Występ znanego powszechnie imitatora orkiestra p. Baldur.

Występ doskonałych gimnastyków na 5 rekach Braci **BELLANI.**

Występ La Dame Blanche (Biała Dama). Efektowne widowisko przy elektr. oświetl. w obrazach światła wykona Mlle **WALLER.**

ANONS W Sobotę i niedziela po 2 przedstawienia — dzień i wieczorowe.

# „Maison Margot”

Piotrkowska 47.

Codziennie nadechodzą Nowości Sezonowe!

## Wielki Wybór

Bluzek sukien, wełn., aksamitn.  
od R. 2.90  
Zariety włóczkowe „ „ 4.75  
Bluzki „ „ 2.75  
Figara „ „ 1.90  
Ochraniające białe wełn. „ 1.90  
Bluzki tiulowe, gipiurowe,  
jedwabne od R. 3.90 do R. 30

Spódnice kostjumowe  
od R. 3.90 do R. 35.—  
Bielizna damska, fartuchy,  
Szale, Marie-Antoinettes,  
Żaboty, Boa strusie  
Pończochy

Halki, Szlafroki, Matinki w wielkim wyborze na składzie!

Przedmioty, pozostałe po ostatniej wyprzedaży  
po cenach bajecznie niskich! r1298-3-

# Fabryka i magazyn belizny

pod firmą

# „STANISŁAW”

Piotrkowska 64.

urządza od 20 października

wielką okazijną

## WYPRZEDAŻ

po bajecznie niskich cenach,

która trwać będzie tylko dni 8.

Wyprzedawane będą następujące przedmioty:

- 500 koszul od 1 rb. 25 kop.
- 600 tuzinów kołnierzyków męskich
- 1 damskich od 10 kop.
- 2000 par skarpetek od 15 kop.
- 3000 par rękawiczek od 20 kop.
- 3500 par spinek od 20 kop.
- 3000 szalików kaszkol od 20 kop.
- 3000 krawatów od 20 kop.
- oraz wyroby wełniane, trykotowe, bieliznę damską, halki, szale, serdaki, switry dziecięce, pończochy damskie i dziecięce, wyroby skórzane i podróżne.

UWAGA. Z towarów nie należących do wyprzedaży ustępuje się 15 %.

Podczas obiadu od 1-ej i pół do 3-ej sklep zamknięty. r1290 3 1

## Teatr „URANIA”

PROGRAM od 16 do 30 październ. t. b.  
NADZWYŻAJNY PROGRAM.

**M-r Galotti**  
Głowiak albo małpa!

**Jakowier**

Na ogólne zadanie profongowany

**Wilson Trio**

Gymnastyczno-Łomica, potpourri,  
Akrobaticzn. tancerze.

**Sœurs uraffir**

Zdmiewające skrobaticzne tancerki.

**Les 3 Dianos Piękności**

Gymnastyczny akt.

**M-lle mizzi Lantree et Com.**

Parody-et wiejsk, muzykantów.

**Sen iusena**

Piękna choreografia, scena wykonana  
przez 3 amerykanki Wudsona.

**Niewierowa**

Romans cyganskie

**Seima wallis**

Subretka z nowym repertuarem.

**The 3 Bonnes**

Muzykalny akt.

URANIA-BIO zmienia obrazów.

Pod werendą koncerty  
orkiestry wiedeńskiej.

**Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni**  
Choroby kobiece.

Ulica Piotrkowska 121  
przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele  
od godziny 9 do 12 rano. Telef. 18 07  
r1123 0 1

**Dr. Helman**  
powrócił.

choroby uszu, nosa, i gardła  
Mikołajewska 4. Tel. 1600  
Przyjmuje od 10 ej do 12 ej i od 5 do  
7 wiecz. r.1150 0 1

**Dr. med. Z. Golc**

choroby skórne i wener.  
ul. Mikołajewska № 18.  
Telefonu № 2060.  
Godz. przyjmuje od 9 do 12 i od 4 i pół  
do 7 i pół w. w Niedziele i święta od  
9 do 12 i pół. r.376 10

**Dr. I. Lipszyc**  
Choroby dzieci mieszka  
obecnie Piotrkowska 108  
Telefon 15 01.  
Przyjmuje do 10 rano i od 4—5  
po południu.

**Dr. med. Leyberg**  
po wrócił.  
Choroby skóry, włosów, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
10—1, 6—8. Dla pań 5—6 poczekalnia  
oddzielna.  
Krótka 5. Telefon 26—50.

**Dr. Franciszek  
Koziołkiewicz**  
Telefonu № 17-14.  
mieszka  
ul. Piotrkowska 103.

Choroby wewnętrzne, dzieci  
kobięce.  
Przyjmuje od 9 i pół do 11 rano i do  
6—8 wieczorem. 267430

**Dr. S. Sznitkind**

ul. Średnia nr. 2.  
Leczenie elektrycznością i masa-  
żem.  
Przyjmuje od 8—2 po poł. i od  
4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5  
po poł. 3185 20 1

**Dr. REJT**  
Średnia 5,  
Sp.: Choroby skórne, wenerycz-  
ne, kosmetyka Leczenie SYPHI-  
LISU Salvarsanem „ERLICH-  
HATA 606”.

Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8  
wiecz. W niedziele i święta 9—2 po p.

**Dr. L. Prybulski**  
Choroby skórne, włosów, (kos-  
metyka) weneryczne, moczopłcio-  
we i niemocy płciowej. Leczenie  
syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-  
Hata 606”  
ulica POŁUDNIOWA № 2,  
Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od  
4 — 9 po poł., panie od 5 — 6 po poł.  
8674 0 0

**Dr. L. Klaczkin**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne,  
choroby dróg moczowych.

Przyjmuje pod 8—1 rano i od  
5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po  
południu 7113—0

**SPECJALISTA**  
Chorób skórnych, wenerycznych  
i niemocy płciowej

**Dr. LEWKOWICZ**  
powrócił  
Przy syphilisie stosowanie prep  
„506”  
Leczenie elektrycznością i masa-  
żem w dracynnym.  
Zachodnia № 38  
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—8  
w niedziele od 9 do 8. r. 1109 0 1

Skład futer sprzedaż  
hurtowa i detaliczna

**M. Milakowski**  
PIOTRKOWSKA 16 m. 13.

Poleca na zimowy sezon duży wybór róż-  
nych futer: rossyjskie, syberyjskie i amery-  
kańskie, a także różne damskie kołnierze,  
mufki, żakiety i futra. Wszystko po tanich  
cenach. Przyjmuje także różne obstalunki.

# ANGIELSKIE TOWARY

Po ukończeniu hurtowego sezonu zimowego rozpoczęto ponownie **Sprzedaż Detaliczną** po cenach hurtowych do końca roku bieżącego.

Angielskie Tekst.-Eksportowe Towarzystwo Londyn-Berlin

Oddział w ŁODZI u **N. Blaustarka** **Piotrkowska № 32**  
w lewej oficynie, telefonu № 15-93.

## Ważne dla rodziców.

Znany ze swej sumienności i dobrego towaru **MAGAZYN UBIORÓW** wojskowych, studenckich i uczniowskich

**K. KLEIDTA** **ROZWADOWSKA № 4.**

Dom własny. Telefonu nr. 24.19

### POLECA NA SEZON BIEŻĄCY:

Wielki wybór uniformów do wszystkich zakładów naukowych, rządowych i prywatnych. Krój wykwintny, wykonanie akuradne. Przyjmuje się wszelkie obstalunki i wykonywa się na czas punktualnie. Obstalunki z prowności wysyła się za zaliczeniem, podług przysłanej miary. **CENY UMIARKOWANE, LECZ STAŁE.**

**Uwaga!** Specjalny oddział na roboty liberyjne wszelkiego rodzaju.

Na żądanie wysyła się próbki na prowincję. Uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na adres gdyż magazyn żadnej filii nie posiada.

r. 1112-50-1

Polecam po cenach fabrycznych za gotówkę lub

## NA RATY

Amerykańskie wyżymaczkę (do bielizny)  
Maszyny do szycia.  
Maszyny naftowe „Primus”.  
Naczynia kuchenne aluminiowe.  
Gramofony i płyty.  
Łóżka żelazne i niklowane.  
Materace tapicerskie i siatkowe.  
Otomany, szezlongi i kozetki.  
Umywalki z przyborami.  
Nakrycia stołowe platerowane.  
Różne meble i sprzęty.

Przybiakata się koza. Jest do odebrania ul. Włodzimierskiej 7 (Koziny) u Wł. Szwedzka 165-1-

Pianino-antyk tanto sprzedawca Rybna 14 m. 4, róg Ciemnej. 167-1-

Potrzebny pracujący do sklepu aptecznego. Aleksandrowska 15. 169-3-

Panienci pragnące się wyuczyć fachu fryzjerskiego i pielęgnowania piękności oraz czesania

## Światłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopięciowych  
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19-41. 172 0 0

Leczenie promieniami Rentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry) wypadanie włosów, prądami wysokiego napięcia (świeżba, hemoroidy) elektrolity (radykałne usuwanie szpecących włosów), masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabudowskiego (niemoc płciowa), kausytki, usuwanie brodawek, Endo i cystoskopia (oświetlanie organów moczopięciowych). Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.  
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

## Detaliczna Sprzedaż

pluszu jedwabnego na żakiety damskie „KOTIK” po cenach fabrycznych w Składzie Fabrycznym Maniufaktury pluszowej **W. GURALSKIEGO** Średnia 38.  
Pesztki po cenach niższych.

## VITTEL GRANDE SOURCE.

WODA STOŁOWA  
Vittel Grande Source  
Poleca się cierpiącym na Reumatyzm, podagrę, artrotyzm  
Przedstawiciel **SZ. FORTIE**  
Moskwa, M. Łubianka, domu № 14. Do nabycia we wsz. księg. i składach aptecznych.  
2166 26 1

## L. Jeksohn

Ul. Piotrkowska 19.

Poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór **Wolny zagranicznej i krajowej** na kostiumy **Wolny najnowsze** na suknie białki i szlafroki. Również w wielkim wyborze sukna i welwety kostiumowe **etaminy, popeliny** we wszystkich najnowszych kolorach.

Wielki wybór chustek, flaneli, flaneloty, lamy.

Jednocześnie odbywa się **Wielka wyprzedaż** resztek i wysortowanych towarów.

## WAZNE

dla cierpiących na cukrową chorobę diabetyków.

Najlepszy chleb glutynowy dla cierpiących na chorobę cukrową francuskiej firmy Brussen jeune, jak również rozmaite środki odżywcze jak np. sucharki, mąka, makaron, kakao, czekolada, konserwy i t. d. różnych firm zagranicznych, poleca **Isenberg**, Piotrkowska 121 m. 29, 109 3 1

## Wspólnik

z niewielkim kapitałem 1000-2000 rubli. potrzebny do zapewnienia interesu, możliwe aktywne. Oferty upr. adr. P. Sosnowski Biuro techniczne Białystok. r1271-4-1

## Za wysokim wynagrodzeniem

proszę łaskawego znalazcę o zwrócenie **futrzanego damskiego kołnierza**, który spadł z balkonu, **ul. południowa № 28**, siróz wskaze. 159-2-1

## Sklep kolonialny

dobrze prosperujący z mieszkaniem do sprzedania z powodu zmiany interesu. Sklep ten całej rodzinie może dać utrzymanie. **Wiadomość Starozarzewska № 63**  
142-3-1

Przeciw Kaszlowi i Chrypce lekarze polecają

## FAY'A

Prawdziwe Sodeńskie Mineralne Pastyłki.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

otomane, bielizniarce, umywalki, łóżka z materacami, tremo, biurko, fotel, ekran, zegar lampy, gramofon. Zachodnia 29 m. 7, A. 136-2-1

Poszukuje posady gospodyni wraz z szyciem. Ul. Włodczanska 159, kawiarnia. 160-3  
Potrzebny czeladnik szewcki do reparacji ul. Konstantynowska № 53. 164-3-1

Zag. paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Heinecha Horowitz. 149-3-

Zaginęło świadectwo wydane przez gubernatora piotrkowskiego, na imię Wacława Dörfel. 154-

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Jana Szymańskiego. 155-3-